

## Wyjazd do Poznania i Kutna

Uczestnictwo w projektach finansowanych ze środków UE to szansa na ciekawe zajęcia, zdobycie cennych kwalifikacji, ale też okazja do wzięcia udziału w wycieczkach pogłębiających wiedzę zawodową uczniów. Przykładem jest wyjazd jaki odbył się w dniach 11 – 12 kwietnia 2018 roku. Uczestnicy projektu „Droga do sukcesu na rynku pracy uczniów Zespołu Szkół Samochodowych w Łodzi” udali się do zakładów firmy Volkswagen Polska mieszczących się we Wrześni, zajmujących się produkcją samochodów dostawczych VW Crafter. To jedyny na świecie zakład wchodzący w skład koncernu VW A.G., w którym ten model jest produkowany.

Zakład we Wrześni to zupełnie nowa fabryka, zbudowana od podstaw i zajmująca teren ponad 200 ha, z czego hale produkcyjne i magazyny to ponad 100 ha! Powstaje tu kilkadziesiąt odmian nadwoziowych Craftera, trafiających na wszystkie rynki świata. Wszystkie są jednak montowane na jednej linii technologicznej. Jest to możliwe dzięki w pełni skomputeryzowanemu systemowi zarządzania produkcją i wysokiemu poziomowi zautomatyzowania zakładu.

Proces powstawania nowego, najczęściej już zamówionego, pojazdu zaczyna się w dziale spawalni, a właściwie zgrzewalni. Przygotowane przez podwykonawcę elementy nadwozia są łączone w całość przy wykorzystaniu robotów przemysłowych, ustawiających elementy w odpowiednim położeniu, a następnie wykonujących setki punktów zgrzewania. Precyzyjnie zaprogramowane ruchy ramion manipulatorów przypominają wręcz spektakl baletowy.

Kiedy wszystkie elementy zostaną połączone ze sobą, a urządzenia kontrolne nie odnotują błędów, surowe nadwozie trafia do działu lakierni. Tam jednak, podobnie jak niemal we wszystkich fabrykach samochodowych, nie można wejść, ze względów bezpieczeństwa oraz wymagań czystości. Polakierowane nadwozia wracają do głównej części zakładu, gdzie zaczyna się proces ich uzbrajania we wszystkie instalacje, wyposażenie wnętrza, elementy sterowania i oczywiście w układ napędowy. Tu większość czynności muszą wykonywać pracownicy, ze względu na dużą różnorodność poszczególnych modeli. Jedyną w 100% zautomatyzowaną czynnością jest montaż, a właściwie wklejanie, szyb. Proces montażu kończy napełnienie wszystkich układów płynami eksploatacyjnymi i pierwsze uruchomienie pojazdu. Po kontroli działania hamulców, świateł i innych układów gotowe auta odjeżdżają na fabryczny parking, a stamtąd do odbiorcy.

Po kilku pamiątkowych zdjęciach i obiedzie w fabrycznej kantine odjechaliśmy do Poznania, gdzie w pobliżu znanego zalewu Malta, cała grupa miała zamówiony nocleg. Drugim punktem programu było zwiedzanie miasta, a w szczególności najstarszych jego zabytków. Na Ostrowie Tumskim spotkaliśmy się z przewodniczką PTTK, która opowiedziała o historii tego miejsca, gdzie zaczynała się historia polskiej państwowości. Zwiedziliśmy podziemia katedry, w których odnaleziono ślady najstarszych miejsc związanych z chrztem

Polski i gdzie wg. archeologów znalazły się groby pierwszych władców z dynastii Piastów – księcia Mieszka, jego syna króla Bolesława Chrobrego i kolejnego koronowanego władcy Mieszka II. W górnej części katedry podziwiać można wiele zabytków związanych z historią Polski. Szczególnie okazała jest tzw. Złota Kaplica, czyli miejsce uwieczniające pierwszych Piastów. Po krótkim spacerze znaleźliśmy się na wzgórzu zamkowym, gdzie w ostatnich latach odbudowano zamek królewski związany z władcami z dynastii Przemyślidów czyli Przemysła II i Wacława II. Byli to pierwsi monarchowie, jacy koronowali się na królów Polski po okresie rozbicia dzielnicowego. Na swą stolicę wybrali właśnie Poznań. Odwiedziliśmy jeszcze dwa kościoły szczególnie silnie związane z historią miasta – kościół ojców franciszkanów z przepięknym rzeźbionym w drewnie wyposażeniem, oraz kościół farny czyli w przeszłości główny kościół w starej części Poznania, ozdobiony w charakterystyczne dla baroku malowidła przedstawiające sceny z Ewangelii. Swą wędrówkę zakończyliśmy na rynku pod Ratuszem, będącym jednym z symboli Poznania. Na jego wieży, w każde południe, pojawiają się słynne koziołki.

Po noclegu i śniadaniu udaliśmy się w drogę powrotną z przystankiem w Kutnie. W tamtejszych zakładach AMZ mogliśmy poznać jak powstają pojazdy specjalne, będące efektem współpracy firmy z wojskiem, policją, służbami medycznymi, bankami, itp. Najbardziej atrakcyjnym okazał się dział zajmujący się konstruowaniem pojazdów na zamówienie armii. W AMZ powstaje kilka typów pojazdów opancerzonych używanych przez wojsko, pojazdy do działań ratunkowych i ewakuacyjnych podczas powodzi, samochody opancerzone dla oddziałów specjalnych policji. Ta część zakładu znajduje się pod ścisłym nadzorem służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, co skutkowało m.in. absolutnym zakazem wykonywania fotografii na liniach montażowych.

Drugim kierunkiem produkcji, z którego znana jest kutnowska firma, są karetki pogotowia. Na zamówienie samorządów i firm medycznych AMZ uzbiera wybrane modele samochodów w sprzęt i wyposażenie niezbędne dla ekip ratunkowych, w meble, nosze, uchwyty i instalacje. W firmie powstają panele z tworzywa pokrywające wnętrza kabiny, wykonuje się instalacje elektryczne, produkuje specjalne meble, itp. Karetki z AMZ trafiają nie tylko do Polski. Firma wygrywa przetargi dla firm z Danii, Szwecji, Norwegii i innych krajów.

Niezwykle atrakcyjną częścią wycieczki było podziwianie zaprojektowanych w Kutnie Syrenek. Właściciele firmy postanowili przed kilkanaście laty reaktywować znaną z przeszłości markę. Zbudowano w tym celu kilka próbnego egzemplarzy nawiązujących kształtem do pojazdów, których produkcję zakończono w początkach lat 80-tych XX wieku. Oczywiście wyposażenie aut odpowiada wszystkim współczesnym wymogom bezpieczeństwa, ekologii itp. Są to pojazdy o charakterze sportowym, jeden jest nawet przystosowany zawodowo w tzw. dryfcie. Wszystkie uzyskały homologacje niezbędne do poruszania się po drogach publicznych. Niestety realia finansowe nie wskazują, aby projekt ten doprowadził do

podjęcia seryjnej produkcji. Na pamiątkę pozostały nam jednak zdjęcia unikalnych egzemplarzy.

Wizyta W AMZ była ostatnim punktem wyjazdu.